

Hubertusowa gonitwa w Gumnach

Data publikacji: 1.11.2019 10:34

16 koni z kilku okolicznych stajni i klubów jeździeckich wzięło udział w tradycyjnym „hubertusie” zorganizowanym przez stajnię Prezesówka z Gumien.

Wpierw wszyscy wyjechali na wspólny spacer w teren. Po nim na pobliskiej łące odbyła się gonitwa za symbolicznym lisem. Złapała go Klaudia Pawera na koniu Karollo ze stajni Gumna. Pozostali uczestnicy gonitwy to: Marcin Ożga na koniu Karino (Gumna), Paulina Kołodziej na koniu Pasat (Gumna), Anna Urbaś na koniu Lombard (Gumna), Małgorzata Szczugiel na koniu Enfield (Jeleśnia) Weronika Kaczmarek na koniu Bajka (KJ Cieszyn-Pastwiska), Iwona Nowak na koniu Jessi (Pruchna), Beata Indi Tyrna na koniu Olsen (KJ Cieszyn-Pastwiska), Jolanta Koziel na koniu Giewont, Barbara Klimosz na koniu Matteo, Cieszyn, Małgorzata Hanzel na koniu Eryk (Cieszyn), Magdalena Słowiok na koniu Karo (Brenna), Juliusz Kajzar na koniu Łuska (KJ Cieszyn-Pastwiska), Patrycja Laszczak na koniu Baltic (Hażlach), Agnieszka Gabzdyl na koniu Huragan (Hażlach), Tomasz Kalwaks na koniu Lajla (Hażlach), Zofia Kronhold na koniu Karino (Gumna).

Ta ostatnia wygrała tor przeszkód. Była to bardzo ciekawa konkurencja, którą organizatorom hubertusa pomogli przygotować przyjaciele z Rancza Salamandra w Brennej. By pokonać tor przeszkód należało przejechać slalomem pomiędzy tyczkami, przez wąski przejazd z najeżonymi po bokach gąbkami, wreszcie przez rozłożoną na ziemi niebieską budowlaną plandekę oraz otworzyć, przejechać, i zamknąć za sobą sznurkową bramkę. Konie zazwyczaj boją się takich przeszkód, jak kolorowy foliowy worek. Przyzwyczajanie ich do takich widoków jest więc bardzo ważne ze względu na bezpieczeństwo podczas codziennych wyjazdów w teren.

indi